

Czy turystyczny raj zmieni się w piekło?

30 listopada 2017

Wulkanolodzy z Indonezji od dawna ostrzegali przed wulkanem Agung. Możliwa jest nawet erupcja na dużą skalę która wiązałaby się z emisją tak dużej ilości materiału wulkanicznego, że obniżyło by to ziemską średnią temperaturę. sytuacja jest na tyle niebezpieczna, że postanowiono ewakuować 100 tysięcy mieszkańców okolic wulkanu.

Mieszkańcy oraz turyści są ostrzegani aby pozostawać z dala od wulkanu. Alarm dla wulkanu Agung został podniesiony do 4, najwyższego poziomu. Od soboty obserwuje się spływające ze zboczy wulkanu lahary. Lokalne lotnisko działa bardzo nieregularnie i często pozostaje zamknięte. Dla ruchu lotniczego wystosowano kod czerwony, co oznacza, że przelatywanie w okolicy tego wulkanu może być szczególnie niebezpieczne.

Z krateru wulkanu Agung cały czas wydobywa się pióropusz gazów i popiołu wznoszący się na 4 km nad kraterem. Niepokojące jest to, że siła erupcji cały czas wzrasta. Trwającej właściwie nieprzerwanie emisji popiołu, czasami towarzyszą głośne wybuchy. Dźwięki wulkanu są słyszalne aż do 12 km od szczytu!

Wulkanolodzy są przekonani, że istnieje potencjał do znacznie większej erupcji dlatego należy bezwzględnie opuścić strefę zagrożenia, które jest obecnie rozszerzona na wszystkie obszary w promieniu 8 km od krateru. Wulkan Agung ostatni raz wybuchł w 1963 roku, zabijając wtedy 1600 osób.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl